

Wrocław w "Brunatnej Księdze". Na liście kibice Śląska, Jacek Międlar, ksiądz salezjanin

21.03.2023
Karolina Kijek

 **wyborcza.pl**
WROCLAW

W najnowszej "Brunatnej Księdze" stowarzyszenia Nigdy Więcej odnotowano ok. 50 zdarzeń związanych z Wrocławiem. Dotyczą ataków na obcokrajowców, nienawistnych napisów na murach czy antyukraińskich transparentów podczas meczów Śląska Wrocław.

„Brunatną Księgę” od 1996 r. tworzy stowarzyszenie Nigdy Więcej. Gromadzi w niej zdarzenia motywowane nienawiścią. Najnowsza edycja, która dotyczy lat 2020–2023, ma ponad 300 stron, a data jej publikacji jest nieprzypadkowa – 21 marca przypada Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową.



Opisano w niej fizyczne napaści, słowne agresje, demonstracje z hasłami podżegającymi do nienawiści czy faszystowskie transparenty na stadionach. Są tam również przykłady wrogości wobec uchodźców z Ukrainy i wymierzonej w nich skrajnie prawicowej propagandy. – W polskim społeczeństwie spada akceptacja dla uchodźców wojennych – mówi dr Anna Tatar, współautorka raportu. – W znacznej mierze przyczyniają się do tego rozpowszechniane na znaczną skalę antyukraińskie teorie spiskowe, fałszywe informacje i treści wprost obelżywe wobec Ukraińców.

„Brunatna Księga 2023”. Wypowiedzi Międlara, pobicie mieszkańca z Chin

Analizując zawarte w „Brunatnej Księdze” przykłady, widać, że czasem były silnie powiązane z tematem, który w danym czasie wzbudzał emocje i był szeroko obecny w debacie publicznej. W 2020 r. był to rzecz jasna wybuch pandemii.

Działacze odnotowali więc przykładowo stwierdzenia księdza salezjanina, który podczas kazania w kościele pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu przekonywał, że epidemia „to kara boska za życie w grzechu: za homoseksualizm”, czy atak na ul. Świdnickiej. Grupa mężczyzn napluła i pobiła do nieprzytomności mieszkańca Wrocławia, który pochodzi z Chin.

– Mąż był uderzany prosto w twarz i mocno krwawił. Dobrze, że znaleźli się ludzie, którzy od razu mu pomogli – relacjonowała później żona poszkodowanego. Działacze stowarzyszenia podkreślili, że mężczyzna mieszka we Wrocławiu od 25 lat i kiedyś nawet otrzymał od prezydenta miasta nagrodę za promowanie Wrocławia jako miejsca przyjaznego obcokrajowcom.

„Brunatna Księga”. Jacek Międlar i Marsz Niepodległości

Po tym, jak 24 lutego 2022 r. rozpoczęła się rosyjska inwazja na Ukrainę, politycy i działacze skrajnej prawicy zaczęli mówić o obronie Polski przed „ukrainizacją”, często zwyczajnie szczując na uchodźców wojennych. Nigdy Więcej odnotowało wiele takich wypowiedzi, wśród nich te Jacka Międlara, byłego księdza i działacza nacjonalistycznego.

O jego wpisach po linii rosyjskiej propagandy pisaliśmy kilkakrotnie w „Wyborczej Wrocław”. Już 25 lutego nie ukrywał on, co go najbardziej niepokoi. „Atak na Ukrainę to kolejne miliony Ukraińców w Polsce, przekreślenie akcji Wisła, co w powiązaniu z banderyzacją na Ukrainie kreśli ponury scenariusz” – pisał w sieci. Później mówił o „tzw. ludobójstwie w Buczy” i przekonywał, że w zbombardowanym przez Rosjan szpitalu w Mariupolu „już nie było pacjentów”.

W „Brunatnej Księdze” opisano także Marsz Niepodległości, który 11 listopada ubiegłego roku był promowany przez nacjonalistę pod hasłem „Stop ukrainizacji Polski”.

Ostatecznie Międlar na niego nie dotarł, bo został zatrzymany przez policję, ale w przemowach miał zastępców. Piotr Korczarowski, twórca prawicowego kanału na YouTube, nawiązując do powodzi tysiąclecia z 1997 r., oświadczył: – Dziś też całą Polskę zalewają różne inne fale. Wmawiali nam fale COVID-u, teraz mamy prawdziwy potop ukraiński.

Były ksiądz jest wspomniany w „Brunatnej Księdze” wielokrotnie, nie tylko w kontekście antyukraińskich wypowiedzi. Przytoczono też to, co mówił na kanale wRealu24 w lutym 2021 r. Międlar negował tam oficjalną liczbę Żydów zamordowanych w Holocauście, bo „nie istnieje żaden pojedynczy dokument z czasów wojny stworzony przez nazistowskich funkcjonariuszy”, który o tym mówi.

W odpowiedzi na pytania widzów stwierdził: „Cytuję słowa, z którymi się identyfikuję w zupełności: »Nienawidzę tego, co Żydzi z nami robią, a zwłaszcza tego, co dotyczy każdego chrześcijanina, i wszystkiego, co jest związane z chrześcijaństwem. Ja nienawidzę ich oszustw, chytrości i ich obrzydliwego braku honoru«. Większość [Żydów – red.] z takimi antywartościami się identyfikuje i takie reprezentuje”.

Kibice Śląska Wrocław „bohaterami” „Brunatnej Księgi”

Wiele odnotowanych zdarzeń związanych z Wrocławiem dotyczy nienawistnej twórczości na murach, niszczenia murali, których przesłaniem była równość, czy skandalicznych transparentów, jakie pojawiały się na trybunach podczas meczów Śląska Wrocław, np. „Stop ukrainizacji Polski” czy „To nie nasza wojna”, o których niedawno z satysfakcją pisała nawet rosyjska propaganda.

„Kibice” Śląska są kilkakrotnie niechlubnymi bohaterami „Brunatnej Księgi”. Opisano tam np., jak naśladowali odgłosy małąp, kiedy podczas meczu z Sandecją rzut karny miał wykonać pochodzący z Senegalii Maissa El Hadji Fall. Choć zawodnik sygnalizował ich rasistowskie zachowanie, sędzia nie zareagował, więc w proteście Fall zszedł z boiska, a wraz z nim w geście solidarności z dalszej gry zrezygnowali koledzy z drużyny.

Ta historia została opisana w „Wyborczej Wrocław”, podobnie jak większość ok. 50 opisanych w księdze zdarzeń z Wrocławia. To także chociażby atak na parę gejów, do którego doszło w lutym 2020 r. na Nadodrze. Jeden z nich został skopany, obaj usłyszeli od napastników groźby śmierci. Gdy zatrzymali przejeżdżający obok patrol, tłumacząc, że napastnicy jeszcze są w pobliżu, funkcjonariusze odjechali, bo „to nie ich rejon”.

Nigdy Więcej przykładowo odnotowało też pobicie turysty z Korei, do którego doszło na początku 2020 r. w hostelu na Psim Polu. Kiedy Koreańczyk podziękował dwóm mężczyznom i kobiecie za wspólny wieczór i poprosił o opuszczenie pokoju, ci pobili go i okradli.

W „Brunatnej Księdze 2023” są też nowe historie

Stowarzyszenie umieściło w dokumencie także historie z Wrocławia, o których było głośno w całej Polsce. To np. ta o zdemolowaniu stoiska informacyjnego kampanii „Zmień piec” przez agresywnego mężczyznę, który błędnie przeczytał „Zmień płęć”. Za „prawdopodobnie motywowane względami narodowościowymi” Nigdy Więcej uznało też śmiertelne pobicie 25-letniego Dmytra Nikiforenki na izbie wytrzeźwień.

Jest jednak kilka zdarzeń związanych z Wrocławiem, o których nie było w mowy w mediach. W sierpniu 2021 r. ukraiński mieszkaniec miasta został napadnięty, kiedy zatrzymał samochód, widząc, że mijający go kierowca wygraża mu przez okno. Zapytał, o co chodzi. Napastnik, usłyszawszy wschodni akcent, napadł na niego, powalił go, złamał mu nos i go skopał. Działacze Nigdy Więcej relacjonują, że rannemu mężczyźnie pomógł przejeżdżający tamtędy taksówkarz, który także wezwał policję.

Inną historią odnotowaną przez Nigdy Więcej jest ta z grudnia 2022 r. Członkowie Narodowego Odrodzenia Polski spotkali się we Wrocławiu z grupą kilkuletnich dzieci na Nacjonalistyczne Mikołajki 2022.

„Jeden z działaczy, przebrany za św. Mikołaja, miał na ramieniu opaskę z symbolem falangi, używanym w dwudziestoleciu międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie” – odnotowano w „Brunatnej Księdze”. „Inny NOP-owiec miał na sobie koszulkę, na której widniały... dwa karabiny, a także neonazistowski slogan (...): »Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci«”.

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,29578090,wroclaw-w-brunatnej-ksiedze-na-liscie-kibice-slaska-jacek.html>